



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 318

Nr 73 – listopad 2019

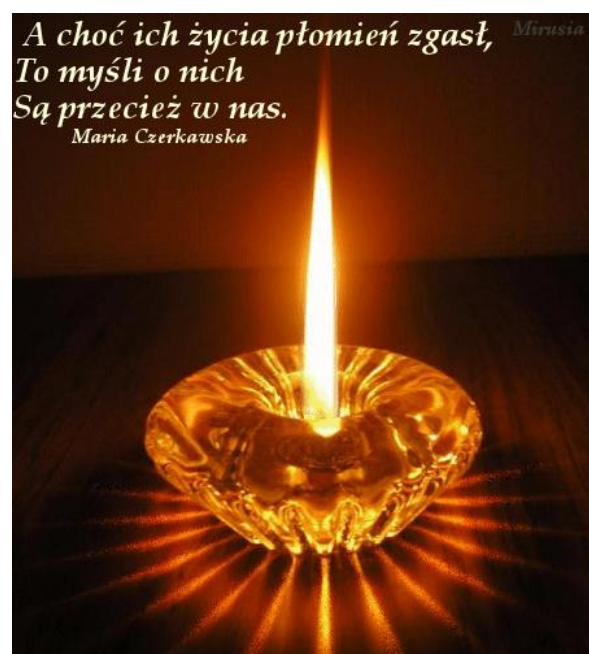
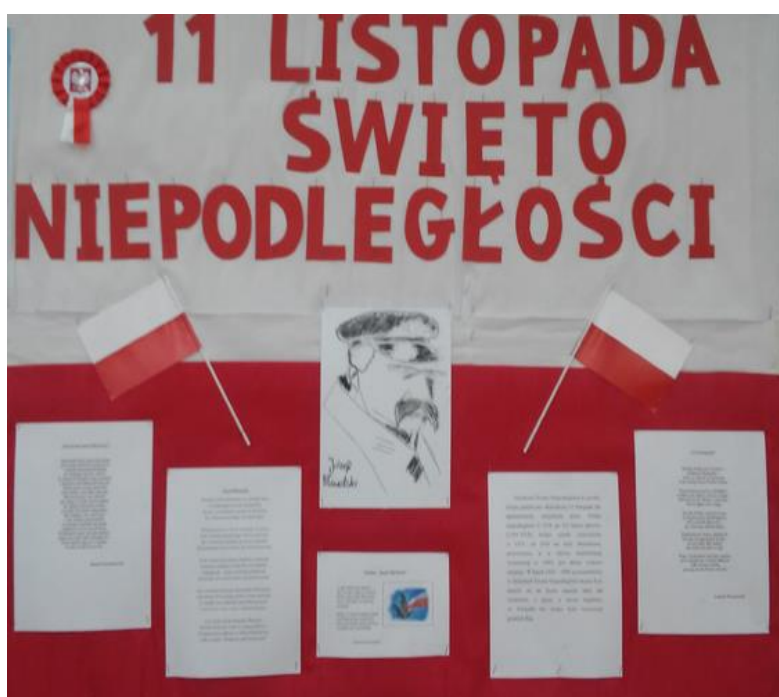


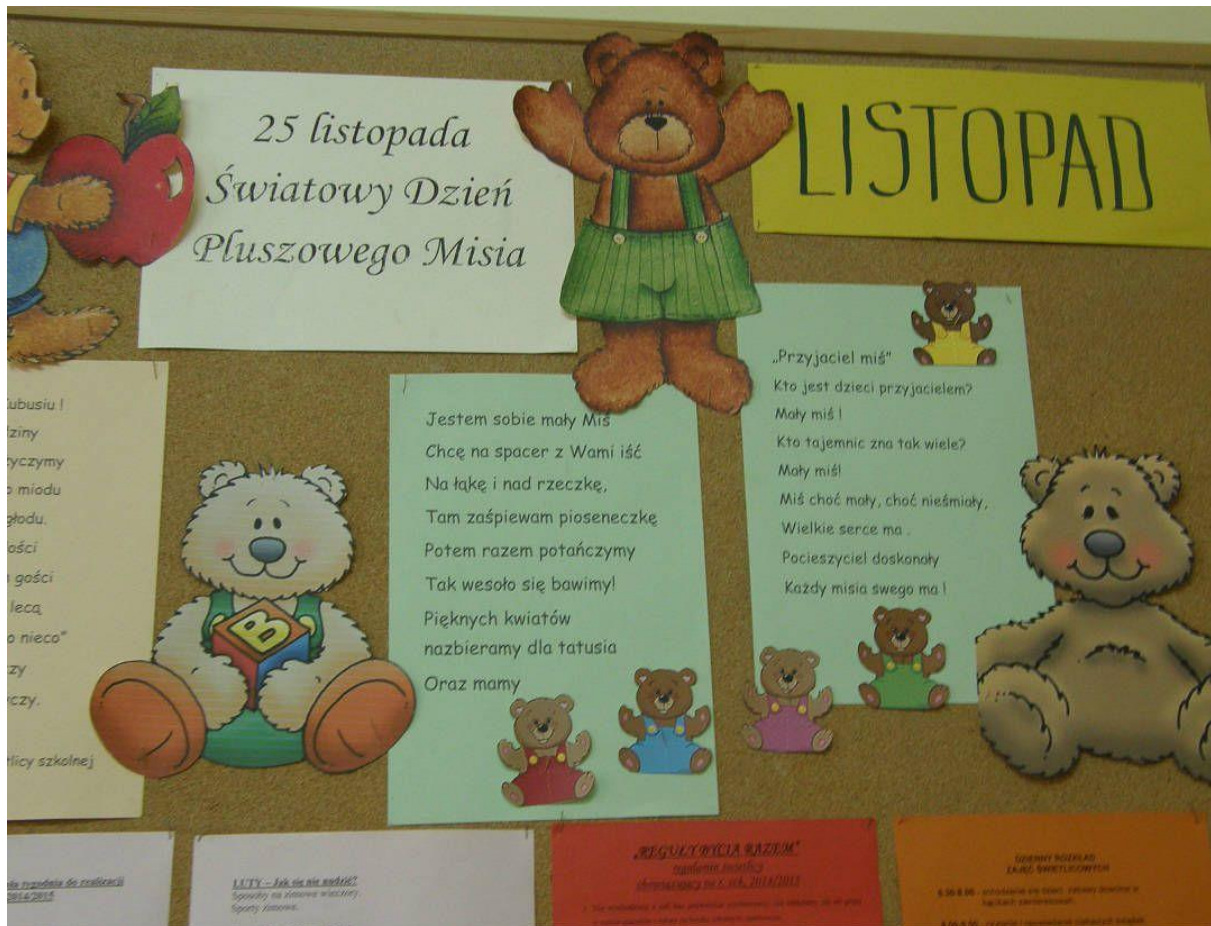
LISTOPAD w przysłowiach

- jak na świętego Hieronima jest deszcz albo go nie ma, to pod koniec listopada pada albo nie pada ☺
- jak na świętego Hieronima jest deszcz albo go nie ma, to na świętego Prota jest pogoda albo słowa ☺
- jaka pogoda listopadowa, taka i marcowa



LISTOPADOWE święta:





Andrzejkowe przysłowia

Każda panna
wzrok wyteżę,
by odnaleźć
swego męża.

Na św.
Andrzeja
dziewczyno
m z wróżby
nadzieja.

Noc
Andrzeja
świętego
przyniesie
nam
narzeczone
go.

Której but na
progu stanie
- pierwsza
panna na
wydanie.

9

Astry



**Znowu więdną wszystkie zioła,
Tylko srebrne astry kwitną,
Zapatrzone w chłodną niebios
Toń błękitną...
Jakże smutna teraz jesień!
Ach, smutniejsza niż przed laty,
Choć tak samo żółkną liście
Więdną kwiaty
I tak samo noc miesięczna
Sieje jasność, smutek, ciszę
I tak samo drzew wierzchołki
Wiatr kołysze**

Adam Asnyk



Jak nie kochać jesieni...

**Jak nie kochać jesieni, jej babiego lata,
Liści niesionych wiatrem, w rytm deszczu tańczących.
Ptaków, co przed podróżą na drzewach usiadły,
Czekając na swych braci, za morze lecących.**





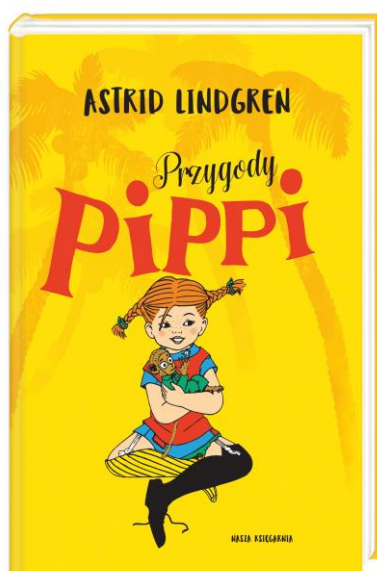
Kultura i szacunek tworzą dobry wizerunek.

Co sobie myślimy, kiedy wyobrażamy sobie osobę „miłą”? Zgaduje, że w naszej głowie pojawia się obraz blondwłosego, aniołka ze skrzydełkami.

Ale nie zawsze tak jest. W tym wypadku sprawdza się określenie „Nie oceniaj książki po okładce”. Wizerunek, to nie tylko wygląd, ale przede wszystkim czyny. Bo wygląd nie przekreśla od razu całego wizerunku. Czyny takie jak: pomoc w odrobieniu pracy domowej, wytłumaczenie tematu, którego ktoś nie rozumie czyni nas lepszymi ludźmi. Ale czy pomagać można tylko na terenie szkoły? Oczywiście, że nie! Wyjdźmy trochę poza teren szkoły. Pomoc starszym osobom w zanieśieniu zakupów dużo im da.

Pamiętaj warto pomagać. Dobro wraca.

H.G



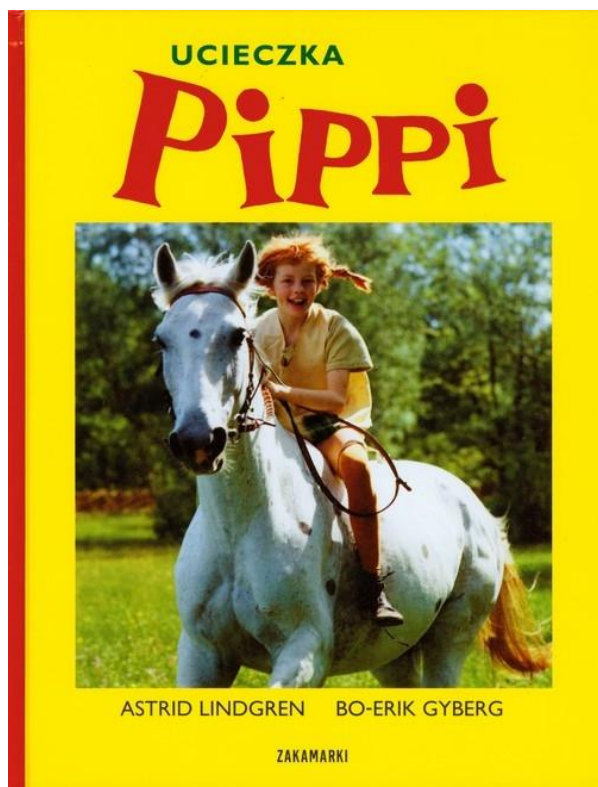
Kiedy myślimy o późnej jesieni, przychodzą nam na myśl długie wieczory z książką w ręku. Młodszym naszym Czytelnikom polecamy serię książek o Pippi.. Autorką tych wszystkich opowieści jest Astrid Lindgren (znana Wam już autorka „Dzieci z Bullerbyn”

Pippi mieszkała na skraju małego, małego miasteczka. Jej dom znajdował się w starym i zapuszczonym ogrodzie. Nie miała ona rodziców. Mamusia patrzyła na nią z nieba, a dziewczynka zupełnie jej nie pamiętała. Tatuś był kapitanem statku, a bohaterka towarzyszyła mu do momentu, kiedy fala porwała go z pokładu.

Pippi głęboko wierzyła, że woda zaniósła go do kraju pełnego Murzynów, gdzie został murzyńskim królem.

Kiedy Pippi żegnała się z marynarzami, zabrała ze sobą Pana Nilssona – małpkę – oraz skórzaną torbę pełną monet. Zaznaczyła jeszcze, by wszyscy byli o nią spokojni, ponieważ zawsze da sobie radę.

Główna bohaterka była dziwnym dzieckiem. Dysponowała niesamowitą siłą, którą często demonstrowała podnosząc konia, którego kupiła niegdyś za jedną ze złotych monet.



Obok Willi Śmiesznotki mieszkała rodzina, w której żyło dwoje dzieci – Tommy i Annika. Były one bardzo grzeczne i dobrze wychowane. W czasie swoich zabaw często spoglądały na wielki budynek mieszczący się w zapuszczonym ogrodzie i mówili, że byłoby świetnie, gdyby pojawił się tam ktoś, kto miałby dzieci w ich wieku.

Kiedy Pippi zamieszkała w willi, Tommy i Annika byli u babci. Jakże

wielkie było ich zdziwienie, gdy po powrocie zobaczyli najdziwniejszą dziewczynkę na świecie. Miała ona marchewkowe włosy (splecione w dwa sztywne, sterczące warkoczyki), mały piegowaty nos w kształcie kartofelka oraz roześmiane usta i bardzo zdrowe zęby. Ubrana była w sukienkę wykonaną z niebieskiego materiału, którą dosztukowała czerwonym jedwabiem. Na nogach nosiła długie pończochy – jedną brązową, drugą czarną. Buty miała także czarne, a w dodatku były one dwa razy większe od stóp dziewczynki. Była to pamiątka po tatusiu (kupił je w Ameryce Południowej) i Pippi nie chciała innych.

Tommy i Annika zdziwili się na widok Pana Nilssona. Był to mały makak ubrany w niebieskie spodenki, żółty kubraczek i słomkowy kapelusz.

Myślę, że zaciekały Was przygody wesołej trójki dzieci. Z tą książką na pewno nie będziecie się nudzić, gdy ciemno, zimno i plucha za oknem.

Zosia